

Rycerzem będziesz mym – Joanna Płonka

Zabawa wieczorna, festyn, orkiestra gra
Siedzę sama, podchodzi on, zadumana ja
Rękę wyciąga do tańca prosi mnie
czy mu mnie żal czy może tylko
poderwać chce
mówi
Chodź tu moja mała
Zabawimy się
Raz szybciej a raz wolniej
Zakręcę Cię
Potem wtuleni
Będziemy bujać się
Aż poczujesz mocne
Bicie naszych serc
Pełne usta Twoje
Rozprasza ją mnie
Napatrzeć się nie mogę
Chcę całować je
Pozwól wzrokiem proszę
Rozkoszować się
Widokiem Twoich bioder
Napawać się chcę
Nie czuję się spięta
Luz wije się jak wąż
Strzelam uśmiechem
Ty do mnie bajerem
Rzucasz wciąż
Pilnować mnie będziesz
Wiec może nie ucieknę Ci
Wyczuwam, że wkrótce
pierścionek z diamentem
Założysz mi
Ach księżniczko rzecze
Rycerzem będę Twym
Jeśli mi pozwolisz
Zamek wybuduję Ci

Na rękach Cię poniosę
Do końca naszych dni
Choć nie wierzysz w bajki
Weź zaufaj mi
(solo)
Czarować się możemy
Cukierki jeść pić miód
Rozkruszymy trwałą
Serc naszych lód
Czułością nakarmimy
Wygłodzone dusze swe
By w tym zwykłym życiu
Coś fajnego działa się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych